

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

313190



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918-1920**

**69
PUŁK PIECHOTY**



Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
69-GO PUŁKU PIECHOTY

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ

KAPITAN JAN FILARY

W A R S Z A W A
1 9 2 8

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia
W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Warszawa, ul. Nowy Świat 69
Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)
Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy



313190

Zakłady Graficzne „Polska Zjednoczona”, Warszawa, Nowolipie 2.

K. 328/61

Oddziały powstańcze, które weszły w skład dzisiejszego 69-go pułku piechoty (b. 11-go pułku strzelców wielkopolskich), to bezsprzecznie jedne z pierwszych zbrojnych formacyj polskich w Wielkopolsce.

Formowały się w czasie, gdy jeszcze wiele oddziałów niemieckich na terenie Wielkopolski stało w pełni swej siły bojowej, ze zwykłą pewnością siebie i nienawiścią do wszystkiego, co polskie.

Jeszcze przed wybuchem rewolucji niemieckiej Polacy-patrjoci w Wielkopolsce nosili się z myślą, by jednocześnie z innymi dzielnicami powstała również i Wielkopolska.

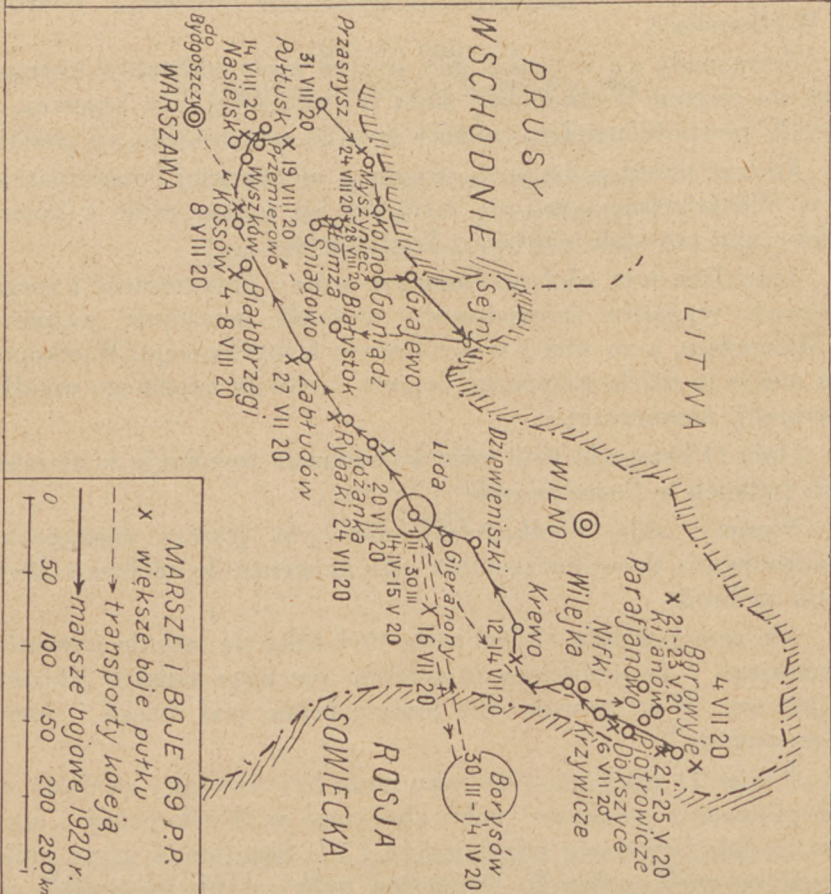
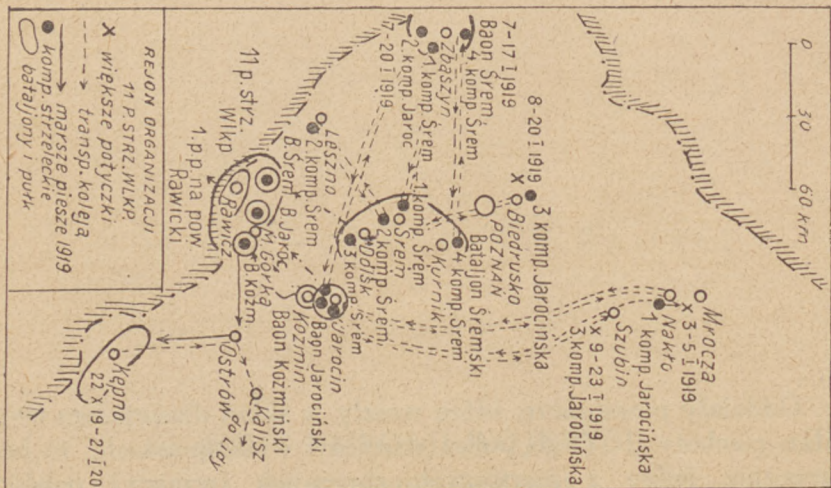
Jednakże, nim zdołano ruch ten ogólny przygotować i zorganizować, wypadki spowodowały wybuch powstania najpierw w Małopolsce, a za nim i w Królestwie Kongresowem. Wielkopolska mogła to dzieło rozpocząć dopiero z chwilą zupełnego upadku monarchji niemieckiej.

Dnia 11 listopada 1918 roku wybuchnęła rewolucja w niemieckich pułkach w Poznańskim.

Niestety, cała Wielkopolska nie była jeszcze dostatecznie przygotowana do wykorzystania tego momentu do ogólnego chwylenia za broń.

Ale zato już dnia 11 listopada 1918 roku na terenie powiatów śremskiego i jarocińskiego utworzono pierwsze polskie oddziały wojskowe. Występowały one jeszcze tajnie pod maską i nazwą „Grenzschutz“.

A więc 11 listopada 1918 roku może być uważany za dzień zapoczątkowania polskiego ruchu zbrojnego w Wielkopolsce i zarazem za datę powstania późniejszych I i II bataljonów 11-go pułku strzelców wielkopolskich. Dzień ten pułk co rok uroczyście obchodzi, jako dzień święta pułkowego.



TWORZENIE SIĘ POSZCZEGÓLNYCH BATALJONÓW ORAZ WALKI ICH PRZED WEJŚCIEM W SKŁAD PUŁKU.

BATALJON ŚREMSKI (I BATALJON 11-go PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH).

W dniu 11 listopada 1918 roku powstaje w Kórniku kompanja, zorganizowana i dzielnie dowodzona przez dr. St. Celichowskiego.

Gdy w dniu 27 grudnia 1918 roku w związku z przyjazdem Ignacego Paderewskiego i przedstawicieli koalicji wybuchnęło w Poznaniu powstanie, kompanja kórnicka już w nocy z 27 na 28 grudnia wyruszyła na pomoc poznańczykom.

W dniu 31 grudnia 1918 roku kompanja kórnicka przybyła do Śremu, by i tu nieść pomoc zbrojną. Śrem jednak był już w rękach polskich.

W Śremie wówczas istniała już tak zwana „kompanja bezpieczeństwa“. Skład jej aż do wybuchu powstania w Poznaniu był mieszany, przeważali jednak Polacy.

Na pierwszą wieść o wybuchu powstania dowództwo nad „kompanją bezpieczeństwa“ objął podporucznik Muślewski, usuwając jednocześnie z kompanji wszystkich Niemców.

28 grudnia zebrało się polskie obywatelstwo Śremu i okolicy, postanawiając dnia 31 grudnia rano zająć Śrem. Lecz zaniepokojony ruchem powstańczym niemiecki dowódca garnizonu, pułkownik Kramer, uprzedzony widocznie o zamiarach polskich, oddał garnizon dobrowolnie już 30 grudnia w ręce komisji, której przewodniczył p. Szczepkowski z Łęgu. Został on mianowany pierwszym polskim komendantem powiatu. Zastępcą i zarazem dowódcą bataljonu śremskiego został podporucznik Chosłowski.

Organizacja bataljonu postępowała szybko. Przybyła 3-a kompanja, zorganizowana przez podporucznika Paula w Dolsku, oraz oddział karabinów maszynowych i półszwadron ułanów. Podjęto organizację kompanji 2-ej pod dowództwem zastępcy oficera Trawińskiego z Kórnika.

W składzie kompanji 1-ej (śremskiej) i 4-ej (kórnickiej), oddziału karabinów maszynowych i półszwadronu ułanów wyruszył bataljon pod Zbąszyń, gdzie w krwawych walkach od dnia 7 do 17 stycznia 1919 roku otrzymał pod Łomnicą i Strzyżewem swój chrzest ogniowy, poczem powrócił do Śremu.

W czasie trwających walk bataljonu pod Zbąszyniem 2-a kompanja wyruszyła pod Leszno, wychodząc w ten sposób ze składu bataljonu śremskiego.

W dniu 6 lutego 1919 roku bataljon śremski w składzie 1-ej, 3-ej, 4-ej kompanij oraz oddziału karabinów maszynowych wyruszył na rozkaz Dowództwa Głównego w Poznaniu pod Miejską Górkę, by udzielić pomocy powstańcom powiatu rawickiego. Na pozycji pod Miejską Górką bataljon brał wybitny udział w oswobodzeniu szeregu wiosek, zajętych przejściowo przez Niemców.

W dniu 25 lutego 1919 roku bataljon śremski wszedł w skład 11-go pułku strzelców wielkopolskich, jako 1 bataljon, uzupełniony powstańcami z Miejskiej Górki.

BATALJON JAROCIŃSKI.

Bataljon jarociński wywodzi swój początek z „kompanji bezpieczeństwa“ w Jarocinie, działającej tam dnia 11 listopada 1918 roku.

Od chwili sformowania pierwszych oddziałów bataljonu część z nich pełniła służbę wartowniczą i zwiadowczą na granicy byłej Kongresówki.

W dniu 29 listopada 1918 roku dowództwo polskiego oddziału w Jarocinie objął hr. Ostroróg-Górzyński. Dzięki jego energii i pracy organizacyjnej oddział stale wzrastał liczebnie.

Po oswobodzeniu Jarocina w dniu 27 grudnia 1918 roku organizacja bataljonu jarocińskiego szybko postępowała naprzód.

Już w pierwszych dniach stycznia 1919 roku kompanje bataljonu jarocińskiego walczyły na różnych odcinkach frontu wielkopolskiego: 1-a kompanja jarocińska, pod dowództwem sierżanta Kirchnera, chlubnie odznaczyła się w walkach przy zajęciu miasteczka Mrocza i wsi Ślesina na północ i wschód od Nakła; 2-a kompanja jarocińska, pod dowództwem hr. Ostroroga-Górzyńskiego, otrzymała swój chrzest ogniowy w walkach pod Zbąszyniem; 3-a kompanja jarocińska, pod dowództwem zastępcy oficera Krystofia, dzielnie biła się w walkach pod Szubinem i Rynarzewem w grupie generała Grudzielskiego.

W początkach lutego 1919 roku kompanje bataljonu Jarocińskiego wyruszyły do Miejskiej Górki, gdzie brały udział w akcji na Sarnowę i Rawicz, później zaś w walkach na linii Żołędzica — Kawcze — Zakrzewo.

W dniu 25 lutego 1919 roku bataljon jarociński wszedł w skład II bataljonu 11-go pułku strzelców wielkopolskich.

BATALJON KOZMIŃSKI.

W listopadzie 1918 roku po wybuchu rewolucji niemieckiej powstała w Koźminie „Rada Żołnierska“, która pod przewodnictwem p. Kolendowicza postanowiła utworzyć oddział w celu utrzymania i zabezpieczenia ładu i porządku w powiecie koźmińskim. Oddział sformowano pod nazwą „Kreismilitz“ (milicja powiatowa).

W listopadzie i grudniu 1918 roku milicja powiatowa pełniła służbę wartowniczą na dworcu i przy gmachach rządowych.

Po wybuchu powstania w Poznaniu w dniu 27 grudnia 1918 roku w powiecie koźmińskim przeprowadzono akcję werbunkową do oddziałów powstańczych i postanowiono utworzyć bataljon koźmiński. Dowódcą bataljonu mianowano podporucznika Modlibowskiego, dzięki któremu organizacja bataljonu postępowała sprawnie i szybko.

W pierwszych dniach lutego 1919 roku kompanie 1-a i 2-a oraz kompania karabinów maszynowych wyruszają na front pod Rawicz, gdzie biorą udział w walkach przy ataku na Rawicz oraz pod Wydawami, Zieloną Wsią i Dąbrówką. 3-a kompania, wysłana w początkach lutego pod Zduny, już do bataljonu nie wróciła i pod Zdunami została wcielona do 8-go pułku strzelców wielkopolskich.

W dniu 23 lutego 1919 roku 1-a kompania koźmińska została wcielona do II bataljonu 11-go pułku strzelców wielkopolskich, jako 8-a kompania, 2-a zaś do III bataljonu, jako 12-a kompania 11-go pułku strzelców wielkopolskich.

1-y PUŁK PIECHOTY NA POWIAT RAWICKI.

Kolebką III bataljonu 11-go pułku strzelców wielkopolskich był powiat rawicki.

Dnia 10 listopada 1918 roku „Rada Ludowa“ na powiat rawicki powierzyła na zebraniu pod przewodnictwem ks. proboszcza Zakrzewskiego z Golejewka tworzenie pierwszych oddziałów wojskowych na powiat rawicki p. Buszy. Uchwała ta dała początek formowania 1-go pułku na powiat rawicki.

Organizują się: bataljon miejsko-górecki pod dowództwem podporucznika Pietruszyńskiego, bataljon słupecki pod dowództwem p. Kamińskiego oraz bataljon jutrosiński pod dowództwem p. Karłowskiego.

Po wybuchu powstania w Poznaniu w okresie swego tworzenia bataljony stoczyły niejedną krwawą i zaszczytną bitwę o wolność i niepodległość ziemi ojczyściej.

Najważniejszą, bagnetem zapisaną kartą 1-go pułku piechoty na powiat rawicki jest pamiętny bój o Rawicz, stoczony w dniach 2 i 6 lutego 1919 roku. Dwukrotny szturm nie doprowadził do zajęcia miasta Rawicza pomimo nawet przejściowego zajęcia miasteczka Sarnowa. Niemcy posiadali przewagę liczebną, szczególnie pod względem artylerji. Pamiętna jest również obrona wsi Jeziora i Janowa dnia 31 stycznia 1919 roku.

Podczas ciężkich zmagañ pułku zdołano w przeciągu stycznia 1919 roku pod dowództwem podporucznika Buszy oraz w lutym 1919 roku pod dowództwem podporucznika Brezy nietylko odeprzeć ataki niemieckie, zmierzające do opanowania Miejskiej Górki, lecz zadać Niemcom w dodatku dotkliwe straty.

W czasie tych walk zdobyto 3 działa z kompletnem urządzeniem oraz zaprzęgiem, 5 ciężkich karabinów maszynowych i 4 lekkie karabiny maszynowe oraz kilkadziesiąt karabinów ręcznych.

PUŁK NA FRONCIE WIELKOPOLSKIM.

ORGANIZACJA 11-go PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH.

Dzień 23 lutego 1919 roku to data zlania się poszczególnych (czterech) bataljonów w jedną całość, a mianowicie w 11-y pułk strzelców wielkopolskich *).

Właściwym twórcą i pierwszym dowódcą pułku był pułkownik Kuczewski, który został niebawem dowódcą VI Okręgu Wojskowego w Jarocinie. Wówczas dowództwo pułku objął pułkownik Billewicz.

Pułk składał się z trzech bataljonów. Każdy bataljon z czterech kompanij piechoty i jednej kompanji karabinów maszynowych. Prócz tego powstała sztabowa kompanja karabinów maszynowych oraz kompanja podoficerska i kompanja łączności.

PUŁK NA FRONCIE POD RAWICZEM.

Dowództwo pułku wraz z formacjami sztabowymi znajdowało się w Dłoni, mieszcząc się w pięknym pałacu księżnej Drucko-Lubeckiej, prawdziwej dobrodziejki pułku.

Poszczególne bataljony zajmowały pozycje na południe od Miejskiej Górki, od miejscowości Kawcze do wsi Zacele.

*) Na rozkaz Dowództwa Głównego w Poznaniu.

Na froncie tym pułk pozostał do połowy września 1919 roku, kiedy to poszczególne bataljony zostały zluzowane przez bataljony 9-go pułku strzelców wielkopolskich. Większych działań nie było z powodu zawieszenia broni. Pułk ograniczał się jedynie do ubezpieczenia placówkami miejscowości zajętych oraz do pilnowania dróg i przejść przez front od strony niemieckiej.

Wspomnieć należy, że poszczególne bataljony pułku, zluzowane przez bataljon saperów z Poznania, szły kolejno do odwodu do Krotoszyna, gdzie poświęcano czas na szkolenie bojowe i uzupełnienie materiałowe.

W tymże czasie pułk obchodził uroczystości rocznicy Konstytucji 3 Maja po raz pierwszy po uwolnieniu ziemi ojczyściej od krzyżackiego ciemięczy.

W dniu 2 sierpnia 1919 roku dowództwo pułku objął kapitan Sikorski, a w dniu 30 sierpnia major Thiel.

PULK OTRZYMUJE CHORĄGIEW.

W czasie pobytu pułku w Ostrowie nadchodzi dzień 7 października 1919 roku, dla pułku wielce pamiętny. W tym bowiem dniu społeczeństwo powiatu śremskiego ofiarowało pułkowi chorągiew z pięknie wyhaftowaną datą powstania zaczątku pułku: „11 listopada 1918 r.“.

Chorągiew tę wręczyła pułkowi delegacja z powiatu śremskiego z panią Chosłowską na czele. Dnia tego pułk stanął na placu lotniczym w Ostrowie, gdzie dziekan armji wielkopolskiej odprawił mszę św. przy srebrnym ołtarzu polowym, przy którym pod Wiedniem król Jan III prosił Najwyższego o zwycięstwo nad poganami. Po uroczystościach kościelnych odbyła się defilada przed Głównym Dowódcą Wojska Wielkopolskiego, generałem Dowborem-Muśnickim.

PULK NA LINJI DEMARKACYJNEJ POD KĘPNEM.

Po krótkim pobycie w Ostrowie 11-y pułk strzelców wielkopolskich luzuje w dniu 22 października 1919 roku 12-y pułk strzelców wielkopolskich na linji demarkacyjnej pod Kępnem, od Wieruszewa do Sulmierzyc. Akcji bojowej nie było — pułk spełniał rodzaj służby granicznej, wystawiając placówki i kontrolując ruch przez linję demarkacyjną.

W dniu 11 listopada 1919 roku pułk obchodził pierwszą rocznicę swego powstania.

W grudniu pułk odszedł do odwodu, rozlokowując się bataljonami w Ostrowie, Skalmierzycach i Raszkowie.

W dniach od 17 do 19 stycznia 1920 roku pułk po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, zajmował Kępno oraz części Poznańskiego i Śląska, obsadzone dotychczas przez Niemców, a przyznane Polsce na mocy traktatu pokojowego.

W dniu 21 stycznia 1920 roku, pułk zluzowany przez 12-y pułk strzelców wielkopolskich, rozlokował się w rejonie Kępno — Ostrzeszów, oczekując rychłego rozkazu wyjazdu na front wschodni.

PULK NA FRONCIE WSCHODNIM.

W ODWODZIE POD LIDĄ.

Kolejnymi transportami w czasie od 27 stycznia do 1 lutego 1920 roku pułk przybył do Lidy i został rozlokowany w mieście i okolicy.

Na skutek zjednoczenia armji wielkopolskiej z Wojskiem Polskiem, 11-y pułk strzelców wielkopolskich został w dniu 5 lutego 1920 roku przemianowany na 69-y pułk piechoty.

W okolicy Lidy pułk przebył do dnia 27 marca, wchodząc w skład 17-ej dywizji piechoty (3-a dywizja strzelców wielkopolskich), która tworzyła odwód frontu północno-wschodniego.

30 marca 1920 roku pułk wyjechał do Borysowa, gdzie wraz z I bataljonem 70-go pułku piechoty i dwoma szwadronami 17-go pułku ułanów tworzył grupę majora Thiela. Grupa ta obsadziła przedmoście Borysów na wschodnim brzegu Berezyny. Ponieważ pertraktacje z delegacją sowiecką, które odbyć się miały w Borysowie, nie doszły do skutku, pułk wrócił dnia 20 kwietnia do Lidy i został rozmieszczony w jej okolicy z miejscem postoju sztabu pułku w Malejkowszczyźnie.

6 maja objął dowództwo pułku podpułkownik Taczak. Dnia 15 maja naskutek rozpoczętej w dniu poprzednim ofensywy silnej 15-ej armji sowieckiej, pułk otrzymał rozkaz pogotowia marszowego, zaś już 17 maja 1920 roku pułk został przerzucony kolejno bataljonami na front bojowy, wchodząc do walki poszczególnymi bataljonami a nawet kompanjami na różnych odcinkach 1-ej armji.

WALKI NAD GÓRNĄ BEREZYNĄ.

Walki III bataljonu pod Lipskiem i pierwszy odwrót. W dniu 17 maja 1920 roku, III bataljon pod dowództwem podporucznika

Domagalskiego wyruszył z Lidy i przybył dnia 19 maja przez Mołodeczno—Wilejkę do wsi Porpliszcz. Stąd wyruszył do wsi Zahołowie, położonej na południo-wschód od Dokrzyz, wchodząc w skład grupy podpułkownika Padlewskiego. Bataljon zajął pozycje na wschód od wsi Zahołowie.

Dnia 20 maja miało nastąpić natarcie grupy polskiej na pozycje wroga pod wsią Lipsk. Podczas przygotowań do natarcia, o brzasku dnia, oddziały sowieckie, uprzedzając atak polski, natarły kilkakrotnie na prawe skrzydło bataljonu. Pomimo liczebnej przewagi nieprzyjaciela uderzenia jego zostały krwawo odparte. Przy piątym z rzędu ataku nieprzyjaciel ruchem oskrzydłającym starał się zagrozić bataljonowi jedyną drogę odwrotu przez bagna na drodze Zahołowie — Milkuny. Pod naciskiem przeważających sił sowieckich, bataljon, jak również i odwody grupy nie zdołały powstrzymać natarcia wroga. Nie pomogła osobista odwaga dowódcy 11-ej kompanii, podporucznika Grześkowiaka, i dowódcy 5-ej kompanii karabinów maszynowych, podporucznika Maciejewskiego. Oddział z kilkudziesięciu żołnierzy, zebrany przez tych oficerów, wspomagany ogniem karabinów maszynowych, osłaniał odwrót bataljonu. Zbyt szczupłe były jednak ich siły. Nieprzyjaciel zajął Zahołowie i morderczym ogniem artylerji i karabinów maszynowych ostrzeliwał cofające się kompanje. Położenie było groźne. Dwa karabiny maszynowe zostały zniszczone ogniem artylerji sowieckiej, dwa inne z powodu braku obsługi wrzucono do bagna, gdy już nie mogły być ocalone.

Zamierzony atak grupy podpułkownika Padlewskiego nie tylko nie przyszedł do skutku, ale grupa zmuszona była wycofać się w kierunku Milkun, częściowo drogą Zahołowie — Milkuny, a częściowo przez bagna, gdzie wiele żołnierzy zginęło.

Po walkach pod Zahołowiem grupa podpułkownika Padlewskiego, a z nią III bataljon 69-go pułku cofnęła się na linję rzeki Ponia, a stąd do Parafjanowa, gdzie III bataljon połączył się z I bataljonem pułku.

Straty w tych walkach były znaczne. Poległo 27 szeregowych, 1 oficer, a 80 szeregowych było rannych; stracono 4 karabiny maszynowe, prawie cały tabor bataljonu wpadł w ręce wroga.

Walka pod Kijanowem. W dniu 17 maja 1920 roku I bataljon wyruszył z Lidy w składzie czterech kompanij piechoty pod czasowem dowództwem podporucznika Buszy przez Mołodeczno — Wilejkę do Parafjanowa, dokąd przybył dnia 19 maja. Następnego dnia w nocy I bataljon z pod Parafjanowa przeszedł do miejscowości Wielkie Sitce.

Stąd 3-a kompanja na rozkaz dowództwa brygady wyruszyła pod dowództwem podporucznika Markowskiego do Kijanowa i nawiązała łączność z oddziałami 6-ej dywizji piechoty. 3-a kompanja podlegała dowódcy III bataljonu 67-go pułku piechoty, który po jej przybyciu przesunął swój odcinek w kierunku południowo-wschodnim. W Kijanowie kompanja zabezpieczyła się placówkami, zatrzymując swój odwód w folwarku Kijanów.

W dniach 21 i 22 maja oddziały sowieckie gwałtownie atakują stanowiska polskie pod Kijanowem i Czerkasami, przechodząc nawet przez Serwecz. Ostatecznie walką na bagnety zostali wyparci poza Serwecz przy pomocy 1-ej kompanji 69-go pułku piechoty.

Odznaczył się w tych walkach podporucznik Markowski, dowódca 3-ej kompanji, który osobiście poprowadził z karabinem w ręku swych żołnierzy do ataku na bagnety, dzięki czemu nieprzyjaciela wyparto poza rzekę.

W dniu 23 maja nieprzyjaciel ostrzeliwał w dalszym ciągu pozycje polskie pod Kijanowem i Czerkasami. W następnym ataku wojsko sowieckie przerwało front; nastąpił ogólny odwrót. Kompanje 1-a i 3-a cofnęły się na rozkaz bataljonu do Parafjanowa.

Straty w tych walkach wynosiły 5 szeregowych w zabitych, 20 szeregowych w rannych i 3 szeregowych w zaginionych.

Walki 2-ej i 4-ej kompanij w grupie generała Kuczewskiego.
W dniu 20 maja 1920 roku 2-a i 4-a kompanje, pod dowództwem podporucznika Filarego ze wsi Wielkie Sitce wyruszyły do Porpliszcz do dyspozycji grupy generała Kuczewskiego. Grupa ta toczyła zacięte walki z oddziałami sowieckimi na północ od Porpliszcz.

W dniu 21 maja kompanje łącznie ze szkołą podoficerską 67-go pułku piechoty przeprowadziły przeciwuderzenie w ogólnym kierunku na Królewszczyznę. Rozpoczęła się zażarta walka, zwłaszcza nad torem kolejowym Parafjanowo — Królewszczyzna, gdzie doszło do starcia na białą broń i granaty ręczne. Nieprzyjaciel został wyparty. W pościgu za wrogiem kompanje osiągnęły linię na wschód od toru kolejowego Parafjanowo — Królewszczyzna, półtora kilometra na południe od dworca Królewszczyzny, odbijając w tym dniu wszystkie ataki wroga.

W dniu 22 maja nastąpił gwałtowny atak sił nieprzyjacielskich na pozycje polskie, poprzedzony przygotowaniem artylerji. Okazało się, że wróg po przełamaniu linii polskiej oskrzydlał, uderzając na południowy wschód. Nie pomogły przeciwuderzenia, prowadzone przez podporucznika Filarego i podporucznika Rosochowicza. Wróg wprowadzał do walki coraz więcej świeżych oddzia-

łów. Wobec przewagi przeciwnika kompanje zmuszone były wycofać się przez Piotrowicze — Porpliszcze do Parafjanowa, gdzie połączyły się z kompanjami, które powróciły z pod Kijanowa, oraz kompanją karabinów maszynowych, która osobnym transportem przybyła do Parafjanowa.

Straty w tych walkach wynosiły 15 rannych.

WALKI I i III BATALJONÓW PODCZAS ODWROTU I KONTROFENSYWY CZERWCOWEJ.

Po złączeniu się bataljonów I i III koło Parafjanowa i przejściem w zajęciu pozycji, bataljony otrzymują rozkaz dalszego odwrotu pod miasteczko Budslaw. Pod gwałtownym naporem silniejszych oddziałów sowieckich bataljony zmuszone były w dniu 27 maja wycofać się na wysokość wsi Niwki, położonej na północ od miasteczka Rzeczek, skąd nastąpiła kontrofensywa wojsk polskich.

Na wysokości wsi Niwki bataljony otrzymują rozkaz XXXIV brygady piechoty przejścia przez tor kolejowy na zachód od wsi Bałaze. Na torze kolejowym I bataljon został załadowany na pociąg pancerny „Boruta“ i przewieziony pod Jackiewicze celem wzmocnienia 68-go pułku piechoty, znajdującego się w krwawych walkach; III bataljon został użyty, jako odwód. Po przeprowadzeniu natarcia i złuzowaniu przez oddziały 68-go pułku piechoty, I bataljon odszedł do odwodu do wsi Wasiołki, III bataljon zajął w nocy z 28 na 29 maja pozycje na północ od wsi Maszkiewicze.

Podczas ataków wroga na tę wieś, polskie oddziały zaczęły pod naporem nieprzyjaciela cofać się. Przeprowadzony kontratak przy pomocy I bataljonu doprowadził do zajęcia poprzednio zajmowanych pozycji pod Maszkiewiczami. Odtąd już 1-a armja polska robi próby zwrotu zaczepnego.

Oddziały 17-ej dywizji piechoty, w której skład wchodziły I i III bataljony pułku również przeszły do natarcia. Bataljony te znajdowały się właśnie w odwodzie we wsiach Polowiki i Pokucie. Stąd zaalarmowane wyruszyły do natarcia na wsie Kowale — Jelnica — Wytreski. Po zaciętych walkach, przechodząc kilkakrotnie do przeciwuderzenia, bataljony, wsparte przez II bataljon 64-go pułku grudzińskiego, zajęły wymienione pozycje.

W dniu 1 czerwca 1920 roku trwały zacięte walki na linii Kowale — Jelnica — Wytreski, poczem bataljony zmuszone były wycofać się na linię Horodyszcze — Ossowo. W następnym dniu przeprowadzony kontratak doprowadził jedynie do zajęcia Wytresek.

Z tą chwilą rozpoczął się ogólny odwrót 15-ej armji sowieckiej, naskutek działań wojsk polskich: wzmocnionej 1-ej armji z południa oraz armji rezerwowej ze wschodu.

W dniu 3 czerwca atak wojsk polskich poszedł szybko naprzód, bataljony I i III zajęły po walce wsie Zadubienie, Nowe Siolki, Wereby, Kulikowo i w dalszym pościgu osiągnęły linję Berezowy Most — Petraczki. Nieprzyjaciół cofał się pośpiesznie w kierunku północno - wschodnim tak, że w dniu 5 czerwca bataljony osiągnęły linję Wielkie Sitce — Rzepichy — tor kolejowy Parafjanowo — Królewszczyna. Na linji tej II bataljon połączył się z pułkiem.

17-a dywizja piechoty, a z nią 69-y pułk przeszły do odwodu 1-ej armji. 69-y pułk został rozlokowany w rejonie Parafjanowo.

WALKI II BATALJONU W GRUPIE KAPITANA NOWACZYŃSKIEGO.

II bataljon 69-go pułku piechoty walczył od dnia 22 maja do 5 czerwca w grupie kapitana Nowaczyńskiego, w której skład wchodziły także III bataljon 68-go pułku, I dywizjon 17-go pułku artylerji polowej oraz jedna baterja 17-go pułku artylerji ciężkiej.

Dnia 18 maja 1920 roku II bataljon 69-go pułku wyruszył z Lidy i osiągnął w dniu 20 maja Krzywicze. Stąd przez Dolhinów — Słonów maszerował do wsi Kiemeszewce, gdzie obsadził linję Dermantów — Tracewszczyna, wysyłając patrole zwiadowcze.

W dniu 24 maja wskutek dalszego przzerwiania frontu na odcinku dywizji litewsko - białoruskiej, bataljon zmuszony był wycofać się na linję Wołkołatka — Słoboda, gdzie w dniu następnym odpierał krwawo ataki wojsk nieprzyjacielskich. Podczas tych walk zostali ciężko ranni: podporucznik Słabęcki, dowódca 5-ej kompanji, i podporucznik Nowak, dowódca 6-ej kompanji, który wkrótce potem zmarł. Na rozkaz dywizji, bataljon, ze względu na ogólne niekorzystne położenie (Krzywicze znajdowały się już w rękach nieprzyjaciela) wycofał się przez Dolhinów do wsi Serwecz, gdzie obsadził przedmoście.

W dniach 27 i 28 maja 1-a armja polska częściowo przechodzi do natarcia i grupa kapitana Nowaczyńskiego posuwa się również na wysokość Krzywicz, gdzie zajmuje pozycje obronne. W dniu 3 czerwca w związku z kontrofensywą 1-ej polskiej armji bataljon II naciera dalej w kierunku północno - wschodnim i zajmuje Budślów. Po zajęciu Budśławia II bataljon ścigał dalej cofającego się nieprzyjaciela i w dniu 6 czerwca przybył do Hryniewszczyzny, gdzie połączył się z I i II bataljonami pułku.

Straty II bataljonu w opisanych walkach wynosiły: 1 oficer zabity, 1 oficer ranny, 14 szeregowych zabitych, 50 szeregowych rannych i 14 szeregowych zaginionych.

LIPCOWA OFENSYWA SOWIECKA.

BÓJ POD MIEJSCOWOŚCIĄ BOROWE I ODWRÓT.

Po ofensywie polskiej w czerwcu 1920 roku 17-a dywizja piechoty znajdowała się w odwodzie 1-ej armji w czasie od 6 czerwca do 3 lipca.

W nocy z 3 na 4 lipca 1920 roku północno - wschodni front polski zadrżał pod potężnem uderzeniem czterech armij wroga. W rejonie postoju 17-ej dywizji wojska sowieckie przerwały front 11-ej dywizji piechoty.

Dnia 4 lipca pułk zebrał się w Michalach, gdzie otrzymał rozkaz dowódcy 17-ej dywizji piechoty zaatakowania zwycięsko posuwającego się nieprzyjaciela wzdłuż toru kolejowego Prafjanowo — Połock. i zajęcia miejscowości Borowe.

III bataljon przemaszerował marszem ubezpieczonym przez Maśńewo — Bojary — Kolano. Przeszedłszy wioskę Kolano i zagłębiwszy się w las, otrzymał z prawej flanki ogień karabinowy. Dzięki energicznemu działaniu ubezpieczenia bocznego nieprzyjaciela odrzucono. Kolumna dotarła spokojnie do miejscowości Dojlinowo. Otrzymawszy wiadomość od szperaczy, że nieprzyjacieli zajął nasyp toru kolejowego na przestrzeni Uście — Dojlinowo, a las podchodził pod sam nasyp, kompanje poczęły posuwać się do północnego skraju lasu. Rozpoczął się atak na tor kolejowy. Nieprzyjacieli bronił się uporczywie, przyjmując kompanje tęgim ogniem karabinów maszynowych i ręcznych. Przy pomocy granatów ręcznych i bagnetem oddziały sowieckie spędzono z toru kolejowego i zmuszono do odwrotu. Tak walcząc bataljon doszedł w ciągłym boju pod same Borowe, gdy wtem na lewym skrzydle ukazała się tyraljera wroga, który zorganizował przeciwnatarcie. Dzięki jednak energii dowódcy 10-ej kompanji, podporucznika Zwierzchowskiego, który zagiął swoje lewe skrzydło i runął gwałtownie na nieprzyjaciela, położenie zostało uratowane. Wroga odrzucono. III bataljon zajął Borowe, które pozostało w polskim ręku do dnia 5 lipca.

Zdobycz pułku wynosiła 5 ciężkich karabinów maszynowych i 120 karabinów. Straty — 3 szeregowych zabitych i 18 rannych.

Odwrót na linję dawnych niemieckich okopów. Od dnia 5 lipca nastąpił odwrót pułku przez Parafjanowo, Budslaw, Krzywice, Wilejkę, Mołodeczno do dawnych okopów niemieckich z wojny światowej pod Krewą. Miejscowość tę pułk osiągnął w dniu 12 lipca. Odwrót odbywał się wśród ciągłych walk. Polskie oddziały ustępowały krok za krokiem przed kilkakrotnie licznie silniejszym nieprzyjacielem. Straty w tych walkach były dość znaczne.

Walki pod Krewem. Nowa otucha wstąpiła w przemęczonego ciągłymi walkami i marszami żołnierza na widok pozycji obronnych; zdawało się, że nadszedł kres odwrotu.

Pułk zajął pozycję na linii Krewa — Bohusze. II bataljon stanął, jako odwód, w Ossanach, III bataljon, jako odwód dywizji, w Tomaszowcach.

Dnie 12 i 13 lipca minęły spokojnie. Ze świtem dnia 14 lipca ukazały się pierwsze patrole wroga. Wkrótce nieprzyjaciel rozpoczął atakować na całej linii pułku, zwłaszcza prawe skrzydło na odcinku 1-ej kompanji.

Wskutek wycofania się 11-ej dywizji piechoty prawe skrzydło pułku zostało odsłonięte. Nieprzyjaciel wdarł się w pozycje polskie. Nie pomogła dzielna obrona kompanji 1-ej, pod dowództwem podporucznika Wizzy, prawe skrzydło pułku zostało zagrożone. Przeciwwuderzenia II i III bataljonów nie zdołały również powstrzymać natarcia wroga. Podjęty atak na bagnety kompanji technicznej nie wyrównał sytuacji. Nastąpił dalszy odwrót na Lidę.

Odwrót nad rzekę Niemen. Wobec zdobycia Wilna przez wojska sowieckie przy zdradzieckim współudziale oddziałów litewskich dowódca 1-ej armji zarządził odwrót na nową linję broniącą Lidy.

Dnia 15 lipca pułk otrzymał rozkaz XXXIV brygady piechoty, nakazujący odwrót nad rzekę Żyżmę. Pułk w kolumnie XXXIV brygady cofnął się od Surwiliszek, omijając Traby, zajęte już przez nieprzyjaciela. Z Surwiliszek dalszy odwrót miał prowadzić na Subotniki, lecz i tutaj dalsza droga była zamknięta. Podczas walki, jaka wywiązała się pod folwarkiem Zemłosław, pułk wziął 15 jeńców oraz 2 karabiny maszynowe.

Własne straty: dowódca 5-ej kompanji, podporucznik Kozal, zabity, 3 szeregowych zabitych i 15 rannych.

Nastąpił dalszy odwrót przez Dziewieniszki — Gieranony — Dejnowo na linję rzeki Żyżmy. Przy wszystkich wymienionych miejscowościach kolumna XXXIV brygady piechoty zmuszona

była staczać krwawe walki, zwłaszcza pod Gieranonami, i odpierać w przeciwdzierzeniach natarcia oddziałów sowieckich.

Z pozycji nad rzeką Żyżmą pułk cofał się przez Lidę nad rzekę Niemen i osiągnął dnia 20 lipca linię Podrożanka — Potoki, gdzie XXXIV brygada piechoty otrzymała rozkaz 17-ej dywizji piechoty przeprowadzić kontrakcję na Szczuczyn. Działanie to miało odciążyć grupę generała Żeligowskiego, atakującą Grodno. Atak z początku miał powodzenie. I i III bataljony pułku łącznie z 70-ym pułkiem zdobyły Nowo Rożankę i manewrem oskrzydłującym Malewiche.

Straty własne wynosiły: 4 zabitych i około 50 rannych.

Walki nad Niemnem. Ponieważ wysiłek odzyskania Grodna był bezskuteczny, dowódca 17-ej dywizji piechoty nakazał wycofanie się na linię rzeki Niemen.

Po przejściu na południowy brzeg Niemna 17-a dywizja piechoty weszła w skład grupy generała Jędrzejewskiego, a 69-y pułk piechoty zajął pozycję nad rzeką od toru kolejowego Wołkowysk—Lida do wsi Rybaki. Obsada rozległego odcinka była zbyt słaba.

O świcie dnia 22 lipca zauważono patrole wroga, szukające brodów na Niemnie, w dniach zaś następnych nieprzyjacieli czynili próby sforsowania rzeki. Pułk utrzymał swe pozycje do dnia 24 lipca, w którym to dniu zmuszony był wskutek oskrzydlenia opuścić linię rzeki Niemna. Nieprzyjacieli bowiem jeszcze w dniu 23 lipca przeszedł przez Niemen i odrzucił I bataljon 70-go pułku, w dniu zaś 24 lipca oddziały sowieckie przeszły rzekę również na odcinku II i III bataljonów 69-go pułku, zagrażając w ten sposób drogę odwrotu na Deńkowce. II bataljon cofał się na Deńkowce i został odcięty czasowo od reszty pułku. Dzięki energii dowódcy II bataljonu, podporucznika Buszy, atakiem na bagnety przebić się zdołał bataljon przez otaczający go pierścień wroga i złączyć z resztą pułku.

BÓJ POD BIAŁOBRZEGAMI.

Po walce nad Niemnem pułk cofnął się przez Starynę — Dunilowce — Roś — Brzostowice i połączył się pod Waliłami z 34-a brygadą piechoty, skąd nastąpił dalszy odwrot na rozkaz 17-ej dywizji piechoty do Zabłudowa. W dalszym odwrocie pułk przeszedł pod wsią Strable przez Narew, a stąd przez wieś Rudki cofnął się na linię rzeki Kukawki i w dalszym odwrocie przeszedł w bród przez Bug pod Białobrzegami.

Tu — nad Bugiem — oddziały polskie miały zatrzymać wroga, by dać czas Naczelnemu Wodzowi ugrupować swe siły do walnej rozprawy.

Nad ranem dnia 4 sierpnia pułk zajął odcinek od Kosak do Kielpiniec. Obsadzenie tej pozycji połączone było ze znacznymi trudnościami. Oddziały sowieckie dotarły nocą do Bugu i obsadziły przeciwny brzeg, a ponieważ brzeg północny góruje nad brzegiem południowym, nieprzyjaciel miał możność obserwowania najmniejszych poruszeń oddziałów polskich.

Strzelamina trwała do późnej nocy. Ze świtem dnia 5 sierpnia nieprzyjaciel rozpoczął ostrzeliwać pozycje polskie artylerią oraz próbował bezskutecznie forsować Bug. W godzinach popołudniowych nastąpiły planowe przygotowania ciężkiej i lekkiej artylerji oraz gwałtowne ataki wroga. Żołnierz polski walczył dzielnie, to też przedsięwzięcia wroga sforsowania Bugu okazały się bezskuteczne. Pod wieczór stwierdzono, że w prawo od pułku poza rzeką Cetynją, znajduje się nieprzyjaciel już na południowej stronie Bugu. Rozpoczęły się krwawe walki o posiadanie Białobrzegów, która to wieś przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie zaś pozostała w rękach polskich.

Pułk trwał na swej pozycji do dnia 6 sierpnia do godziny 18, kiedy wskutek natarcia oddziałów sowieckich, przeprowadzonego wielkimi siłami i z dużym poparciem artylerji, zaczął się cofać. Ponowny wysilek I i II bataljonów 69-go pułku doprowadził w przeciwnatarciu do zajęcia utraconych pozycji nad rzeką i do ponownego zajęcia Białobrzegów przy pomocy II bataljonu 68-go pułku.

W nocy z dnia 6 na 7 sierpnia nadszedł rozkaz opuszczenia linji Bugu.

BÓJ POD KOSSOWEM.

W związku z odejściem 4-ej armji na linję Kossów — Brzoza — Ząbków XXXIV brygada piechoty pomaszerowała dnia 7 sierpnia przez Sterdyn do Kossowa. 69-y pułk obsadził linję rzeki Kossówki pod miejscowością Krupą. Pierwszą linję obsadziły II i III bataljony, I bataljon z dowództwem pułku stanął, jako odwód, we wsi Lipnik. Bataljony pierwszej linji rozpoczęły przy współdziałaniu kompanji technicznej urządzenie terenu.

Wykopano na wzgórzach nad rzeką Kossówką rowy strzeleckie, a około 100 mtr. na zachód — pozycję odwodową, połączoną z pozycją główną przez rowy łącznikowe.

Wczesnym rankiem dnia 8 sierpnia stwierdzono na wzgórzach przeciwnieległych nieprzyjaciela. O godzinie 7 wróg otworzył silny ogień artylerji na odcinek II bataljonu, poczem nastąpił atak piechoty sowieckiej, posuwającej się w gęstych fałach. Z powodu braku amunicji polskie oddziały zmuszone były cofnąć się na pozycję odwodową. Wtedy to dowódca pułku pchnął do przeciwnatarcia odwodowy I bataljon, który zajął ponownie utraconą pozycję. Zaledwie zdołano powtórnie ją obsadzić, a już nastąpił nowy atak nieprzyjaciela. W przeciwuderzeniu I bataljonu i kompanji technicznej odzyskano powtórnie po chwilowem opuszczeniu zajmowaną dotychczas linję, biorąc 50 jeńców i 3 ciężkie karabiny maszynowe.

Straty w tych walkach wynosiły 5 zabitych i 23 rannych.

ODWRÓT POD WARSZAWĘ.

Po walce pod Kossowem, w myśl zarządzonej przez Naczelnego Wodza przegrupowań. 17-a dywizja piechoty została przerzucona do rejonu Modlina w skład nowoutworzonej 5-ej armji. 69-y pułk stanął w Wyszkanie, gdzie dnia 10 lipca został zaalarmowany i samochodami ciężarowymi przewieziony pod zagrożony Pułtusk. Na linji Obryte — Psary — Pułtusk pułk obsadził pozycję pod wsią Ulaski, na której pozostał do dnia następnego, poczem przez Serock — Zegrze wycofał się na linję Kikoly — Orzechowo. W dniu 14 sierpnia wojska sowieckie zaatakowały odcinek pułku, jednak bezskutecznie.

BITWA WARSZAWSKA.

BÓJ POD NASIELSKIEM.

Dnia 14 sierpnia 69-y pułk zajmował trzema bataljonami linję Kikoly — Orzechowo. W prawo pułk łączył z VII brygadą rezerwową, w lewo z załogą twierdzy Modlin.

XXXIII brygada piechoty otrzymała rozkaz przeprowadzenia akcji na Nasielsk, przyczem 69-y pułk miał wesprzeć tę akcję przez równoległe do brygady posuwanie się, utrzymując ustawiczną z nią łączność, jak również i z oddziałami VII brygady rezerwowej. O godzinie 18 dnia 15 sierpnia bataljony rozpoczęły koncentrację na szosie Serock — Nowy Dwór pod wsią Kikoly. Zgrupowanie skutecznie zostało do godziny 19.

W tymże czasie III bataljon otrzymał rozkaz zaatakowania od czoła wsi Wólka i jej opanowania. Niepostrzeżenie podsunął się III bataljon, prowadzony przez kaprala Synowca, który już uprzednio zbadał dokładnie teren pod samą wieś i zajął ją po krwawej walce. W samej wsi musiano zdobywać każdy dom, każdy ogród. W końcu, nie orjentując się co do sił polskich, nieprzyjaciel zaczął paniczny odwrót. We wsi Wólce III bataljon ubezpieczył się od strony północnej i wschodniej. W kilka godzin później wyparł go wróg kontratakami przeważających sił z Wólki tak, że bataljon znalazł się rano dnia 16 sierpnia na swej pozycji wyjściowej. Tegoż dnia o godzinie 9 pułk atakował ponownie Wólkę. W pierwszej linii posuwały się II i III bataljony, I bataljon postępował za nimi w drugiej linii, jako odwód. Po krwawym wysiłku o godzinie 11 zajęto znowu Wólkę, z której po krótkim wypoczynku wyruszyły I i II bataljony do dalszego natarcia w kierunku wsi Nuna — Lorczyń — Kukarzewo — Żabiczyn. Po ciężkich walkach pułk osiągnął I i II bataljonami pod wieczór Żabiczyn i zajął odcinek Kukarzewo — Żabiczyn. Dnia 17 sierpnia rano nieprzyjaciel zaatakował znacznymi siłami odcinek pułku, lecz w kontrataku przy pomocy I bataljonu, został odparty.

Wróg zaczął się cofać, przechodząc wkrótce do panicznej ucieczki, albowiem na związane 1-ą i 5-ą armjami polskimi wojska sowieckie uderzyły od południa — z nad Wieprza — 4-a i 5-a armje polskie, przecinając wrogowi drogi odwrotu. Bataljony 69-go pułku odtąd ścigają nieprzyjaciela w kierunku na Winnice, gdzie powstrzymał je od dalszego pościgu rozkaz XXXIV brygady piechoty, nakazujący niezwłocznie marsz do Trzepowa. Wymienioną miejscowość pułk osiągnął o godzinie 15, zajmując odcinek Kluski — Pogorzela, a w dniu 18 sierpnia przesunął się na północ i zajął linię Gzowo — Kacice folwark.

WALKI POD PRZEMIAROWEM.

Dzień 19 sierpnia 1920 roku to znowu piękny etap w walkach kontrofensywnych pułku, a zwłaszcza III bataljonu. Dnia tego pułk posuwał się na północ wzdłuż Narwi, jako odwód dywizji. W południe III bataljon pod dowództwem ppor. Słabęckiego został odwołany do dyspozycji XXXIII brygady piechoty w Białowieży. O 16 godzinie III bataljon został zaalarmowany i otrzymał rozkaz przełamania obronnej pozycji nieprzyjacielskiej, ciągnącej się pod lasem na północ od wsi Przemiarrowo.

By zadanie to wykonać, trzeba było przejść całą wioskę Przemiarowo, a co trudniejsze, przed nią jeszcze rzeczkę. Teren po wyjściu z Białowieży był zupełnie odkryty, tak, że kompanie zmuszone były odrazu rozwinąć się w kolumnienki z powodu silnego ognia nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. Bataljon narazie jakby się zapadł w ziemię, lecz wkrótce pod ciągłym morderczym ogniem nieprzyjaciela przebył poszczególnymi grupkami rzekę i wpadł do Przemiarowa. Bataljon chciał biec dalej, lecz nieprzyjaciel obrzucił linję polskie gradem pocisków artyleryjskich. Atak bataljonu załamał się. Wywiązała się gwałtowna walka ogniowa broni ręcznej i maszynowej. Pozycję wroga widać było dokładnie. Dymi się cała od strzałów nie dalej, jak 700 metrów przed atakującą tyraljerą III bataljonu. Padają pierwsi zabici i ranni. Zaczęło brakować amunicji, a tymczasem ogień artylerji nieprzyjacielskiej wzmagał się coraz to bardziej i w dodatku wróg zdradzał zamiar przejścia do przeciwwuderzenia. Ppor. Słabęcki z prawdziwą pogardą śmierci przebiega raz po raz wzdłuż linji, zagrzewając strzelców do wytrwania, pomagają mu dzielnie kapral Waściński i kapral Synowiec. Nagle ujrano rozprysk własnych granatów nad pozycją nieprzyjacielską. Jednocześnie mocno już przerzedzoną linję bataljonu zgęszczają I i III bataljony 68-go pułku. Atak wnet zyskał na rozmachu. Żołnierze III bataljonu 69-go pułku dokonywali w morderczym ogniu nieprzyjaciela cudów waleczności. Przykłady najpiękniejszego męstwa dali znów kaprale Waściński i Synowiec, podrywając swe plutony energicznie naprzód, oraz 19-letni starszy szeregowiec Pawlak, goniec bojowy 10-ej kompanji, który w największym ogniu roznosił rozkazy i meldunki. Świetnie się spisał wspierający atak I dywizjon 17-go pułku artylerji polowej pod dowództwem kapitana Łakińskiego. Pociski jego posuwają się jakby jednym stałym łańcuchem przed atakującą piechotę. Wkrótce skraj lasu został osiągnięty. Część oddziałów sowieckich broniła się aż na odległość kilkunastu kroków. Tutaj podporucznik Jelenta i szeregowiec Nowacki zdobyli pierwszy nieprzyjacielski karabin maszynowy, czynny do ostatniej chwili. Wróg cofał się w popłochu. Posuwając się w pościgu wraz z bataljonami 68-go pułku dalej na północno-wschód, wzdłuż szosy Pułtusk — Szeków, III bataljon zdobył jeszcze broniłone wsie Chmielewo i Boby. Tutaj III bataljon został zatrzymany przez gońca i wrócił dnia 20 sierpnia do Przemiarowa, gdzie w międzyczasie skoncentrował się cały pułk. Zdobycz w tej walce wynosiła: 6 karabinów maszynowych i około 100 jeńców.

Straty własne: 8 szeregowych zabitych, 1 oficer i 19 szeregowych rannych.

WYPRAWA MYSZYŃIECKA.

Po walce pod Przemiarowem 69-y pułk w dniu 20 sierpnia wyruszył do zajętego już przez oddziały XXXIII brygady piechoty Makowa, a stąd do Przasnysza, którą to miejscowość pułk osiągnął dnia 21 sierpnia. I bataljon wyruszył do Bartnik, jako ubezpieczenie.

Dnia 22 sierpnia wieczorem nadeszły do Bartnik II i III bataljony, skąd po ściągnięciu I bataljonu z pozycji cały już pułk rankiem dnia 23 sierpnia wyruszył dwiema kolumnami, tworzącymi grupę myszyńską, wspólnie z III dywizjonem 13-go pułku ułanów i II dywizjonem 17-go pułku artylerji polowej, pod dowództwem podpułkownika Budkiewicza, dowódcy 13-go pułku ułanów, w kierunku Myszyńca.

Zadaniem grupy było odcięcie korpusowi kawalerji sowieckiej Gaja, odwrotu na wschód, zlikwidowanie go lub zmuszenie do przejścia pruskiej granicy.

III bataljon 69-go pułku oraz część 13-go pułku ułanów, jako kolumna zachodnia, pomaszerowały przez Jednorozec — Berdowe Łąki, I i II bataljony 69-go pułku oraz II dywizjon artylerji, jako kolumna wschodnia, przez Baranowo. Po forsownym marszu kolumna wschodnia stanęła dnia 24 sierpnia po południu, pod Myszyńcem. Położenie było niejasne, wiadomości od ludności cywilnej były sprzeczne. Dopiero ostatnie chwile przed natarciem przyniosły pewność, że miasto było silnie obsadzone przez kawalerję, liczne karabiny maszynowe i artylerję z korpusu Gaja. Myślą przewodnią dowódcy pułku było zaskoczenie nieprzyjaciela. Zwołał zatem dowódców bataljonów, rozkazując krótko: „Chcę noco- wać w Myszyńcu — I bataljon atakuje na lewo, II bataljon na prawo od szosy! Rozpocząć!” Bataljony ruszyły do natarcia. Teren był dla posuwających się naprzód bataljonów dość korzystny, gdyż las dochodził miejscami na odległość 1 kilometra od miasta. Przy pierwszych strzałach rozwijają się bataljony w tyraljerę i prą naprzód. Duszą ataku był podporucznik Busza, dowódca I bataljonu 69-go pułku, który w walce tej śmiertelnie ranny zmarł dwa dni później w szpitalu w Ostrołęce. Adjutant I bataljonu, podporucznik Filipowicz, przebiega wśród deszczu wrogich granatów i kul karabinowych wzdłuż tyraljery, by donieść podporucznikowi Grześkowiakowi o ranieniu dowódcy bataljonu i by

zameldować mu o rozkazie objęcia dowództwa bataljonu. Bataljon mężnie posuwa się naprzód. Przy energicznem współdziałaniu II bataljonu pod dowództwem podporucznika Krystofiała miasto zostało zdobyte około 21 godziny.

Zdobycz stanowiły: 3 działa, 3 karabiny maszynowe, 4 wozy i około 40 jeńców. Straty własne wynosiły: podporucznik Busza — ciężko ranny, 3 szeregowych rannych.

Akcja cała dała nadspodziewanie efektowne wyniki: Myszyniec zajęto dzięki inicjatywie dowódcy pułku, kapitana Kościa, który przez wydanie krótkich i jasnych rozkazów, zaskoczył nagle i energicznem natarciem, liczebnie silniejszego wroga.

Nieprzyjaciół, cofając się w popłochu, przekroczył granicę niemiecką pod wsią Lemań.

W dniu 25 sierpnia rano kolumna zachodnia dotarła do Myszynca, gdzie nastąpiło połączenie się poszczególnych bataljonów pułku.

Na tej akcji 69-y pułk ukończył swoje działania ofensywne.

POBYT NA LITWIE.

W dniu 26 sierpnia 69-y pułk wyruszył przez Kolno do Łomży, a w dniu 30 sierpnia przeszedł w rejon Śniadowa.

Dnia 1 września przybył do pułku podpułkownik Kluczyński i objął dowództwo.

Dnia 5 września nastąpiła koncentracja 17-ej dywizji piechoty w Łomży, skąd 69-y pułk przeszedł w rejon Krasnopol — Krasne — Sejny, wysuwając jeden z bataljonów, jako bataljon obserwacyjny, przeciw Litwinom na linii demarkacyjnej. W utarczkach osiągnął II bataljon linię Galińce — Wigrańce — Berznili, skąd w dniu 30 września powrócił do Sejn wraz z zdobyczą, wynoszącą 1 baterję artylerji ciężkiej, kilka kuchen polowych, 11 karabinów maszynowych i sporo jeńców.

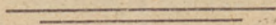
Pułk pozostał w rejonie Krasne — Krasnopol — Sejny, luzując się naprzemian z 70-ym pułkiem na linii demarkacyjnej do dnia 28 listopada 1920 roku.

W dniu 29 listopada 69-y pułk został zluzowany przez 41-y pułk piechoty (suwalski) i marszem pieszym udał się do Białegostoku, skąd kolejną przez Warszawę odjechał do Bydgoszczy, jako stałego swego garnizonu.

* * *

Z okazji dziesiątej rocznicy formowania się pułku została ustanowiona pamiątkowa odznaka pułkowa, przedstawiająca historyczny zarys formowania się poszczególnych batalionów.

Odznakę tę otrzymują tak oficerowie, jak i szeregowi pułku, jako też osoby cywilne, szczególnie zasłużone dla pułku, w myśli osobnego statutu.



LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN

Oficerowie:

- | | |
|----------------------------------|---------------------------|
| 1. kpt. Busza Ignacy | 4. ppor. Nowak Franciszek |
| 2. urz. XI r. Fudziński Wincenty | 5. ppor. Olsztyński Adam |
| 3. ppor. Kozal Wojciech | 6. ppor. Roszczak Wacław |

Szeregowi:

- | | |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 1. szer. Andruszkiewicz Ignacy | 32. szer. Dudziak Stefan |
| 2. st. szer. Andrzejak Ludwik | 33. st. szer. Feller Ignacy |
| 3. szer. Andrzejak Ludwik | 34. kpr. Frądziak Franciszek |
| 4. szer. Antkowiak Władysław | 35. st. szer. Frankiewicz Ludwik |
| 5. szer. Balcerowiak Tomasz | 36. szer. Frąszczak Ignacy |
| 6. szer. Barteczka Ignacy | 37. szer. Ganiela Stanisław |
| 7. szer. Bartnik Maciej | 38. szer. Garojski Czesław |
| 8. szer. Basty Ignacy | 39. szer. Gaszek Józef |
| 9. kapr. Bawolski Franciszek | 40. kpr. Gęmbiak Antoni |
| 10. szer. Błaszak Józef | 41. szer. Girzewski Józef |
| 11. szer. Borensztein Michał | 42. szer. Gomułka Jan |
| 12. szer. Borowczak Jan | 43. kpr. Górecki Franciszek |
| 13. szer. Buliński Stefan | 44. szer. Grocholski Stanisław |
| 14. szer. Celjan Jan | 45. st. szer. Grzyckza Antoni |
| 15. szer. Chabierski Wincenty | 46. szer. Grzempa Wawrzyniec |
| 16. szer. Cholewa Walenty | 47. szer. Jalisz Mieczysław |
| 17. szer. Chudak Józef | 48. szer. Janiak Franciszek |
| 18. szer. Chudziński Antoni | 49. szer. Janos Franciszek |
| 19. st. szer. Czerniak Marcin | 50. szer. Janoszek Jan |
| 20. szer. Cieśliński Józef | 51. szer. Jany Jan |
| 21. szer. Cyranowski Walenty | 52. szer. Jarmużek Franciszek |
| 22. plut. Czaczyk Tomasz | 53. szer. Jarych Józef |
| 23. szer. Czerwinka Józef | 54. szer. Jędrusik Mieczysław |
| 24. szer. Dębnicki Jan | 55. plut. Jędrzejek Franciszek |
| 25. szer. Dębski Antoni | 56. szer. Józwiak Jakób |
| 26. st. szer. Dolata Antoni | 57. szer. Juskowiak Marcin |
| 27. szer. Drabant Julian | 58. szer. Kabza Stanisław |
| 28. szer. Drews Leon | 59. szer. Kaczmarek Józef |
| 29. szer. Drozdowski Jan | 60. szer. Kajda Stefan |
| 30. kpr. Drymel Franciszek | 61. plut. Kalmucki Antoni |
| 31. szer. Duda Wawrzyniec | 62. szer. Kamiński Walenty |

63. szer. Kancelarz Jan
64. szer. Kardasz Józef
65. plut. Kasprzak Józef
66. szer. Kauch Józef
67. szer. Kempała Jan
68. szer. Klóska Wacław
69. szer. Kluk Antoni
70. kpr. Kmieć Szczepan
71. szer. Koch Stanisław
72. szer. Koczur Władysław
73. szer. Kokociński Wojciech
74. szer. Kolenda Stanisław
75. szer. Koposzewski Stefan
76. st. szer. Kopeć Józef
77. szer. Kopera Franciszek
78. st. szer. Kostka Wojciech
79. szer. Kowalczyk Stanisław
80. st. szer. Kowalski Walenty
81. szer. Krawczyk Franciszek
82. szer. Krawczyk Ludwik
83. szer. Królikowski Kazimierz
84. kpr. Kujawa Konstanty
85. szer. Kukulka Franciszek
86. kpr. Kurzawski Ignacy
87. szer. Laudowicz Tomasz
88. szer. Lewandowski Franciszek
89. szer. Ligurą Piotr
90. szer. Lisiak Marcin
91. kpr. Lubiowski Stanisław
92. szer. Łączkowski Kazimierz
93. szer. Łakomik Mieczysław
94. szer. Łuczak Józef
95. szer. Majchrzak Bolesław
96. st. szer. Małachowski Andrzej
97. szer. Maleszka Czesław
98. szer. Małachowski Jan
99. st. szer. Małek Antoni
100. szer. Marchewka Stanisław
101. szer. Marucha Stanisław
102. szer. Marucki Jan
103. st. szer. Matczak Jan
104. szer. Mencil Stanisław
105. szer. Męzydło Franciszek
106. szer. Michalski Franciszek
107. szer. Michalski Józef
108. szer. Mikołajczyk Stanisław
109. szer. Mikszak Stanisław
110. szer. Miniszewski Stanisław
111. szer. Moluś Franciszek
112. kpr. Mocydłarz Józef
113. szer. Moluś Franciszek
114. szer. Moryson Franciszek
115. szer. Mosiński Jan
116. sierż. Moszyk Stanisław
117. szer. Muszalski Jan
118. szer. Nacholski Stanisław
119. szer. Narożny Stefan
120. szer. Nazimek Jakób
121. szer. Niedźwiecki Stanisław
122. szer. Niewiejski Stanisław
123. szer. Nowak Michał
124. szer. Nowacki Władysław
125. szer. Nowak Michał
126. szer. Nowak Tomasz
127. st. szer. Nowak Walenty
128. szer. Nowicki Stefan
129. szer. Olejniczak Antoni
130. szer. Orpel Władysław
131. szer. Pacan Bronisław
132. st. szer. Parasz Stanisław
133. st. szer. Parzysz Stanisław
134. szer. Paszek Franciszek
135. szer. Paterski Michał
136. szer. Pawlak Jan
137. szer. Pawłowski Michał
138. szer. Peksa Leon
139. szer. Popel Franciszek
140. szer. Peź Franciszek
141. szer. Pieczyński Wacław
142. szer. Pieprzyk Tomasz
143. szer. Pietraszek Jan Józef
144. szer. Pietraszyk Jan
145. szer. Pietrzak
146. szer. Pikula Jan
147. szer. Pilarczyk Marceli
148. szer. Piotrowski Władysław
149. szer. Potan Bronisław
150. szer. Przybył Józef
151. szer. Rogulski Jan
152. szer. Rosiak Zygmunt
153. szer. Sadowski Franciszek
154. szer. Sędłak Wiktor
155. szer. Siłacz Stanisław
156. szer. Skowroński Bernard
157. szer. Skrobacz Franciszek
158. plut. Skrzypczak Roman
159. szer. Ślęzak Tomasz
160. szer. Smektalski Franciszek
161. szer. Snela Szczepan
162. plut. Socha Wojciech

163. szer. Soltysiak Józef
164. szer. Sosnowski Paweł
165. szer. Sowjak Adam
166. plut. Stanisławski Franciszek
167. st. szer. Stelmach Jan
168. szer. Stodolny Franciszek
169. szer. Szola Kazimierz
170. szer. Szczupakowski Franciszek
171. szer. Szubert Jan
172. szer. Szubert Leon
173. st. szer. Szumacher Lucjan
174. st. szer. Szymalka Stanisław
175. szer. Szymański Michał
176. szer. Tepel Franciszek
177. szer. Tyrakowski Jan
178. szer. Tomaszewski Edmund
179. szer. Tomaszewski Józef
180. szer. Torka Marjan
181. szer. Torż Antoni

182. szer. Tyczewski Franciszek
183. szer. Tyranowski Jan
184. st. szer. Walczak Jan
185. szer. Walkowiak Franciszek
186. szer. Wieruszewski Hilary
187. szer. Wawrzyniak Jan
188. szer. Wawrzyniak Maciej
189. sierż. Wierniowski Antoni
190. szer. Wojciechowski Jan
191. st. szer. Woźniowski Michał
192. szer. Woźniak Józef
193. kpr. Wybieralski Marjan
194. szer. Zakrzewski Jan
195. kpr. Zalewski Wojciech
196. szer. Zalisz Mieczysław
197. szer. Zaremba Józef
198. kpr. Zboralski Stanisław
199. szer. Ziemniak Józef
200. szer. Zyber Jan

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO „VIRTUTI MILITARI” V KLASY

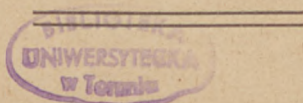
W uznaniu zasług, położonych przez żołnierzy 69-go pułku piechoty (11-y pułk strzelców wielkopolskich), zostali dekorowani najbardziej zasłużeni krzyżem *virtuti militari*, a mianowicie:

- | | |
|------------------------------------|-----------------------------|
| 1. sierż. sztab. Adamski Władysław | 6. kpr. Rzepczyk Antoni |
| 2. ś. p. ppor. Busza Ignacy | 7. ppor. Ślabecki Stefan |
| 3. mjr. Chosłowski Stefan | 8. plut. Sobota Józef |
| 4. st. szer. Dolata Stanisław | 9. sierż. Synowiec Ignacy |
| 5. kpr. Pawlak Jan | 10. sierż. Waściński Marcin |

Poza tymi odznaczonych krzyżem *malecznych* zostało 19 oficerów, 8 chorążych, 81 szeregowych. W tej liczbie odznaczonych było: czterokrotnie — 1, trzykrotnie — 2, dwukrotnie — 8.

ZDOBYCZ WOJENNA PUŁKU.

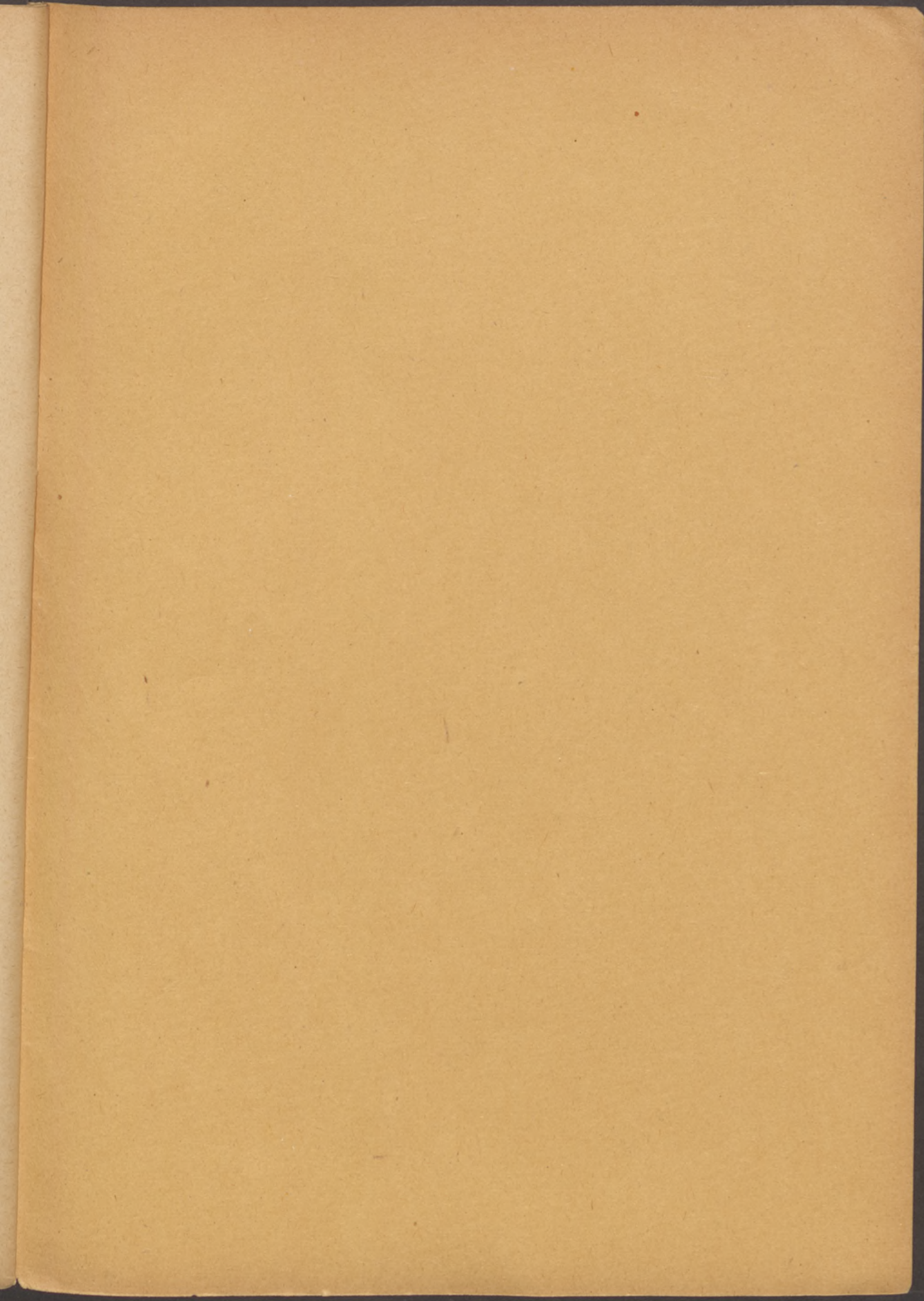
W ciągu działań wojennych na froncie zachodnim z Niemcami i na froncie wschodnim z wojskami sowieckimi i Litwinami pułk zdobył: 1 baterję ciężką, 2 baterje lekkie, około 60 karabinów maszynowych, oraz wziął do niewoli zgórą 2000 jeńców. Poza tem zdobył mnóstwo koni, jak również różnego rodzaju materjał, wozy, wagony i 2 samoloty.



Biblioteka Główna UMK



300022316971



313190

9 -

22. $\overline{160}$

134088

313190

9-

29. 11 60

134088

